

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Przedpłatą ćwierćroczną

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na początek 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk.

w mieście 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.

Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz potłoty lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 57.

Inowrocław, niedziela 9 marca 1902.

Rocznik X.

Przegląd polityczny.

Inowrocław, dnia 8 marca 1902.

W sejmie pruskim obradowano w piątek w dalszym ciągu nad etatem oświaty. Poseł centrowy Dietrich stawiał żądanie, aby w dziedzinie kościoła i szkoły przywrócono zupełnie stan rzeczy, który panował przed walką kulturalną. Ostatnie szczytki walki kulturalnej muszą być usunięte w interesie uspokojenia ludności katolickiej. Minister oświaty Stüdt odpowiadał, że katolicy nie mają powodu do niepokojenia się. Przy jakich takich dobrych chęciach da się stosunek między państwem i Kościołem tak ukształtować, aby pokój wyznaniowy był zachowany. Przyzywej utarcze o kwestyie wyznaniowe między centrowym poselem Trimbora a znanym wrogiem Kościoła katolickiego poselem narodowo-liberalnym Eynern, zabrał głos poseł polski ks. Stychel. Mówca uskarżał się najprzód, że na zażalenia posłów polskich odpowiada się tylko ogólnymi frazesami, przyczem zwracał się przeciw rozporządzeniu rządu, mającemu na celu wytypowanie polskiego języka. Jak daleko posuwają się w tym względzie nadużycia, wynika z zajęcia, gdzie burmistrz wkroczył z żandarmem do kościoła w czasie, gdy książd odbywał naukę przygotowawczą do Sakramentu ołtarza. Dzieci powiewa się w szkole do tego stopnia, że wracają do domu okryte siłkami, a na zażalenia odpowiada się, że to były zwykłe i mało znaczące karcenia. Po pewnej takiej okrutnej chłoście zmarł w kilku dniach chłopiec, śledztwo zostało wytoczone, ale upłynęło odtąd już trzy miesiące, a o wyniku tej sprawy nie nie słychać. Winię takich zająć przypisać trzeba pruskim systemowi szkolnemu. Szkoły nadużywają się dla ubocznych celów politycznych, ale i względy religijne odgrywają tutaj ważną rolę.

Dalej omawiał ks. poseł stosunki Wrzesińskie, i wykazywał, że podatek szkolny wynosił tam dotąd 112 procent, podatku pogłównego, a gdy teraz liczba nauczycieli będzie o siedmiu powiększona, to podatek ten wzrośnie do 177 procent, tak że ogólny podatek komunalny wynosić będzie 400 procent podatku państwowego. Gmina nie będzie mogła temu poddać i zostanie zrujnowana.

Ostatnie posiedzenia komisji taryfowej miały dość burzliwy przebieg. Dep. Kardorff zarzucał socjalnym demokratom, że wnieśli do komisji ton swoich zebrań ludowych. Dep. Antrick zarzucał przewodniczącemu, że narusza regulamin parlamentarny, na co tenże odpowiedział, że regulamin nie potrzebuje być stosowany w komisji, tak jak w plenum. Komisya zgodziła się na to, aby spór o regulamin przedłożyć do rozstrzygnięcia konwentowi seniorów, poczem przewodniczący komisji udał się do marszałka parlamentu. Ostatni oświadczył, że konwent seniorów nie może się zajmować sporem komisji, a plenum tylko w razie, jeżeli otrzyma piśmienny referat. Spór załatwia następnie komisya sama, przyjmując odnośny wniosek dep. Gampa, normujący zasady przy zabieraniu głosu ze strony członków komisji.

W czwartek toczyły się znowu obrady spokojniej. Komisya zamierza rozpocząć ferye równocześnie z plenum parlamentu, natomiast po feryach Wielkanocnych zebrać się 8 dni wcześniej. — Dalszy plan prac komisji tak się pewno ułoży, że będzie ona musiała obradować w dalszym ciągu w lecie po zamknięciu parlamentu.

Na czwartkowym posiedzeniu wywiązała się obszerniejsza dyskusya przy obradach nad cłem na koniczyne, rozmaite trawy i kartofle. Uchwalono w myśl projektu na nasienie koniczyne, które dotąd było wolne od cla, 5 marek, na trawy 2 marki. Co do kartofli, to projekt rządowy przepisuje, aby były wolne od cla. Agraryusz

hr. Wangenheim żąda natomiast, aby kartofle w czasie od 15 lutego do 31 lipca podlegały cla w wysokości 5 m. za centnar podwójny. Twierdził, że kartofle są rodzajem zbytku i dla tego należy nałożyć na nie wyższe cla. Poseł Herold żądał, żeby na rychło kartofle nałożone było cla w wysokości 2,50 m. za centnar podwójny. Ostatecznie komisya zgodziła się na to żądanie, chociaż hr. Posadowsky wykazywał, że cla takie nie będzie nigdy przyjętem i że uchwała ta nie ma celu.

Papież przyjmował w środę pielgrzymów w francuzkich, którzy przybyli pod wodzą kilku kardynałów i biskupów. W przemówieniu swem do delegacyi wspominał, aby naród francuzki dążył do tego, iżby między wszystkimi katolikami zapanowała zgoda i jedność, aby Francya uwolniła się z pod jarzma wolnomularstwa; to jest Jego najgorętszym życzeniem — dodał Papież.

W czwartek miała u Ojca św. audyencyą niemiecka misya jubileuszowa. Jenerał baron Loe, który wręczył Papieżowi jako podarunek niemieckiego cesarza pyszny zegar stołowy z porcelany w stylu rokoka, kładł w swem przemówieniu przycisk na dobre stosunki, jakie się wyrobiły między Niemcami a Watykanem i wspominał, że już w r. 1888 składał papieżowi życzenia z powodu jubileuszu biskupiego. Papież dziękował za dar i oświadczył, że wdzięcznym jest cesarzowi, że wysłał na jego jubileusz osobną misyą, i że cieszy się, że obecnie między cesarzem a jego katolickimi poddanymi panują pokojowe stosunki. — Misyja bawarska wręczyła Ojcu św. kosztowny krucyfiks.

Do Paryża przybyła w tych dniach deputacya czeska w celu wzięcia udziału w obchodzie urządzonym dla uczczenia pamięci Wiktora Hugo. Nowoje Wremia pisze w artykule wstępnym, że powitanie tej deputacyi w Paryżu nabrało znaczenia manifestacyi politycznej. Rosya cieszy się z tego i sądzi, że wcześniej lub później przewaga w Austryi będzie po stronie Słowian. Słowianie postępują na drodze rozwoju ekonomicznego i kulturalnego i zrzucają jarzmo niemieckie. Wszelkie usiłowania wszech Niemców i biurokracyi austriackiej, aby podtrzymać przewagę niemieczyny nie będą w stanie na długo utrzymać hegemonii niemieckiej w Austryi. Nie jest już odległą pora, gdy w Austryi zapanują stosunki normalne, odpowiadające rzeczywistości liczebnej i stosunkowi narodowości. Na 8 milionów Niemców przypada tam 16 milionów Słowian. Przyjaźń czeska-francuska jest początkiem przymierza Austryi słowiańskiej z Francją.

W austriackiej radzie państwa podał poseł wszechniemiecki Schoenerer interpelacyą, która wywołała powszechne zdumienie. Zapytuje on mianowicie czy rząd nie zamierza zakupić hotelu Beau-Rivage w Genewie, gdzie mieszkała zamordowana cesarzowa Elżbieta, i w ten sposób zadość uczynić obowiązkowi pietyzmu. Uważają tę interpelacyą za złośliwą wycieczkę przeciw dworowi, na wstępie bowiem Schoenerer czyni dworowi wiedeńskiemu zarzut, że tego obowiązku pietyzmu nie spełnił, motywując tem zakupienie hotelu przez państwo.

Książę Henryk po przybyciu do Bostonu w czwartek, złożywszy wizytę dygnitarzom miejskim, udał się do uniwersytetu Howarda, gdzie odbył się uroczysty akt wręczenia mu dyplomu doktorskiego, co jest największym zaszczytem w Stanach Zjednoczonych. Cesarz Wilhelm powrócił mu tego zaszczytu telegraficznie. Książę Henryk wręczył od cesarza uniwersyteciowi szereg fotografii przedstawiających pomniki. Wieczorem odbył się bankiet, na którym wygłoszono kilka wielkich mów. W nocy o drugiej wyjechał książę do Albany, dokąd przybył w piątek rano. Tutaj przyjął go gubernator i kilku senatorów. Zwiedziwszy ratusz, książę udał się na kapitol, gdzie powitał go

gubernator w imieniu stanu nowojorskiego. Następnie wyjął do senatu i Izby sejmowej a o dziesiątej wieczorem wyjechał do Westpoint.

Wakacje wtelkanoone sejm pruskiemu mają się rozpocząć 21 bm. i trwać do połowy kwietnia.

Z powodu zmniejszenia się liczby ślubów w kościele ewangelickim, wydał minister spraw wewnętrznych do urzędów stanu cywilnego wskazówkę, aby zawierającym śluby przypominano ich obowiązki kościelne. „Freie Ztg.” uważa, że taki reskrypt jest całkiem niewłaściwy i że interesowani mogą odpowiedzieć urzędnikowi stanu cywilnego, że to go nie nie obchodzi i że go nie wybrał na swego duszpastera. Zdaniem organu wolnomysłowego, nie są urzędnicy stanu cywilnego ani uprawnieni, ani zobowiązani służyć za pomocników dla władz kościelnych.

Z Petersburga donoszą, że w sprawie najświeższych rozruchów studenckich śledztwo przeprowadzone wykryło, że ruch ma charakter rewolucyjny. Z tego powodu studenci aresztowani osądzeni będą z całą surowością. Aresztowani staną przed sądem, któremu przewodniczyć będzie minister oświaty Wawnowski.

Prezydent Loube odpłynął do Petersburga z Dunkierki na pokładzie statku „Massena” dnia 17 maja, eskortowany przez cztery okręty. Zabawi na ziemi rosyjskiej od 21 do 25 i 30 maja będzie z powrotem w Dunkierce.

Z powodu wieca socjalistów w Poznaniu.

„Z niemieckim ludem polski lud!” Takie hasło wydał międzynarodowi socjaliści a mianowicie Róża Luxemburg na wiecu socjalistycznym w Poznaniu, o którym piszemy na innem miejscu. Prasa poznańska referuje o nim obszernie, wychodząc z tego słusznego stanowiska, że ruchu socjalistycznego nie należy ani lekceważyć ani przeoczać, że przeciwnie okoliczności wymagają, aby spojrzeć wilkowi w ślepie. Odkąd socjaliści bląkają się i po naszym bruku — rzecz ta nie jest i tu bez interesu.

Główna przynęta socjalistów polega na tem, że odzywają się do kieszeni ludzkiej i wołają niejako do mas: „kapitalizm nas wyzyskuje, zjednoczmy się a obalimy fortecę kapitalizmu i my będziemy mogli wyzyskiwać innych!” Przedstawiając masom nieustannie sfery uposzone jako wyzyskujące lud, jako ssące soki żywotne z proletaryatu, rozbudzają socjaliści nienawiść do bliźnich i chciwość na grosz i w tych dwóch czynnikach ma socjalizm swych najpotężniejszych agitatorów. A wzywając do jedności, obiecując złote góry jako warunek stawia, aby człowiek wyrzucił się ze swych wierzzeń i ideałów, z wiary, poczucia narodowości i łączności braterskiej i stawiają takie życzenia jak pani Luxemburg:

„Jeden tylko, jeden cud

Z niemieckim ludem polski lud!”

Każdy widzi, że ogromna przepaść dzieli polski lud od niemieckiego — przepaść, której nie mamy wcale ochoty przebyć, wiedząc, że w drodze zatracilibyśmy wszystkie dodatnie cechy ludzkie i wszystkie znamiona polskości tak, że gdyby polski lud zbrał się z niemieckim, dawno przestałby być polskim a lud niemiecki — gdyby braterstwo było możliwem — musiałby być zupełnie niepodobnym do tego ludu niemieckiego, który niestety znamy zbliska.

Takie hasła mogą wygłaszać żydzi, którzy noszą w sobie zarodek kosmopolityzmu i pozbawieni zupełnie przywiązania do ziemi, poczucia narodowego i węzłów wiary, lecz głos ich będzie między nami głosem wołającego na puszczy. Zbyt silnie stoimy na podwalnie tradycyi narodowej i wiary, aby dać się sprowadzić na manowce międzynarodowości kosztem najlepszych cech charakteru, które nietylko czynią z nas dobrych Polaków, ale dodatni nabytek ludzkości. Ci co dadzą uwieść się czczym obietnicom żydowskich socjalistów, to zepsuty owoc spadły z drzewa, z którego owa ludzkość — o jaką socjalizmowi tak chodzi — nie może mieć pozytywnej korzyści. Z nich będą może burzyciele porządku społecznego ale nie budownicy, najprawdopodobniej owce idące bezmyślnie za pastewnikiem, ale nie podpory partyi, silne przekonaniem.

Jeżeli innych hasel nie poczną głosić aposto-
lowie nowej teorii społecznej, społeczeństwo na-
sze nie potrzebuje się obawiać, aby ci agitatorzy
podminować mieli jego podstawy.

Zrozumiał też odłam socjalistów, że aby zna-
leść posłuch między nami, trzeba stanąć na grun-
cie narodowym, liczyć się z idealami Polaków
i z tą postawą, którą narodowi socjaliści, któ-
rzy pokutują niekiedy po Inowrocławiu, przy-
wdziałają maskę patriotyzmu i katolicyzmu, roz-
dają groszę po Wrześni i wytykają gdzie
się da sytuacja na swą korzyść.

W ciągu dyskusji na wiecu poznańskim
ozwał się w ich imieniu niejaki Gorączniak, któ-
ry uważał, że byłoby rzeczą niepolityczną zry-
wać z duchowieństwem i radził uprzedzić i zw.
narodowy socjalizm.

Leż ów narodowy socjalizm jest po prostu
głupstwem, socjalizm albo jest międzynarodowy
albo nie jest wcale socjalizmem. Zład też
łatwe miała zadanie pani Luxemburg osmieżyć
tego mówcę, ale zamiast tego groźnego dla nas
głupstwa, zatknęła sztandar niegroźnej dla
nas międzynarodowości, wodając: «z memie-
ckim ludem polski lud!»

Stosunki w katolickiej gminie w Inowrocławiu.

Pod powyższym tytułem umieszcza «Köln.
Volksztg.» list ks. prob. radcy Laubitz na-
deśniany z sanatorium w Drezna, będący odpowie-
dzią na zaczęty a mianowicie ostatnie «sprosto-
wanie» p. Kirschna oraz wyśledzający wartość
skarg tutejszych Niemców katolików.

Nie odmawiając panu K. prawa podnoszenia
ewentualnych nieporządków, ks. proboszcz wy-
raża jednak przekonanie, że pierwszym obo-
wiązkiem pana K. jako katolika byłoby zwrócić
się ustnie lub piśmiennie do duszpasterza, spr-
awę z nim omówić a w ostatecznym razie poska-
rzyć się u władzy duchownej. Tymczasem pan
K. czy inny Niemiec katolik rozpościerając swe
skargi na łamach ewangelickiego organu, zasła-
nia się tem, iż ks. proboszcz okazał się nieprzy-
stępnym a od lat czterech tj. od chwili, gdy ks.
Arcybiskup dał odpowiedź na ostatnią petycję
niemieckich katolików — nie przedłożono mu
z ich strony ani skarg ani życzeń. Natomiast
gdy raz wypadło niemieckie kazanie, zaraz pod-
nieśiono krzyk w «Pos. Tagel».

Następnie ks. proboszcz robi tyle zaszczytu
panu K., że zbija drobiazgowo, sztucznie jego
skargi o których pisaliśmy poprzednio. I tak
kaznacza, że pan K. bez powodu nie wlicza ka-
zań dla garnizonu wojskowego w liczbę kazañ
niemieckich a znalazłszy drobną różnicę pomię-
dzy liczbą Niemców katolików podaną przez ks.
proboszcza raz w «Köln. Volksztg.» a następnie
w «Pos. Tagel» stara się z tego ukuć broń
przeciw probosztwu. Z tego okazuje się dobitnie,
jak nikłych drobiazgowość musi się chwycić Niem-
cy katolicy, aby wyszukać coś przeciw swemu
duszpasterzowi.

Uporczywe twierdzenie p. K., że na niedzielne ka-
zania niemieckie uczęszcza 200 do 300 Niemców,
wywołało w gminie inowrocławskiej wzruszenie
ramion. Ks. proboszcz życzy sobie, aby polemika
w dziennikach odniosła ten jeden dobry skutek
i wpłynęła na powiększenie frekwencji Niemców-
katolików na kazaniach. W ogóle życzę sobie
należy — kochany ks. radca Laubitz — aby w
niektóre sfery wstąpiło przezwiadczenie, że mają
nie tylko prawa ale także obowiązki. Jeżeli polscy
katolicy widzą, że Niemcy kładą ogranicza-
ją się na oczernianiu w ewangelickich piśmiech
swego duszpasterza za jego czternastoletnią pra-
cę, że coraz to nowe, częściowo niewykonalne
wytaczają życzenia — nie można się dziwić, że
pomoczą katolikami Polakami a Niemcami uja-
wnia się coraz większy przełom a różnice zao-
strzają się do tego stopnia, że cierpią przez to
wszyscy prawowierni katolicy polscy zarówno jak
niemiecy.

Tyle ks. prob. radca Laubitz.

W istocie przez swe postępowanie meliorujące
z pojęciem chrześcijaństwa i katolika, tutejsi Niem-
cy katolicy wyrzobili sobie u Polaków przekon-
anie, że są mniejwartościowymi katolikami, że
skargi swe wysyłają do hakatytycznych piśmie-
nie dla tego aby chodzilo im w gruncie rzeczy o po-
większenie liczby kazañ, śpiew niemiecki itd. lecz
jedynie w celu uradunięcia zadania ks. prob-
oszczowi, drażnienia swych polskich współwyzna-
wców i wydatnienie swego «patriotyzmu» przed
oczyma hakatytyzmu. Dlatego też panuje mniema-
nie, że nie pozostanie nic innego, jak skreślić nie-
uzasadnione życzenia Niemców katolików, których
istotne potrzeby religijne równają się niemal zero
a pretensje i życzenia rosła w miarę uwzględ-
nienia i rozciągają się w nieskończoność.

Zamknięcie techniki warszawskiej.

«Naprzód» otrzymuje następujące dalsze
szczegóły o zamknięciu techniki warszawskiej:

W niedziele, na drugi dzień po zamknięciu
politechniki, otrzymali wszyscy studenci pocztą
w rekomendowanych kopertach następującą «an-
kieta»:

«Od Rady politechniki warszawskiej:

Ponieważ wszelkie nielegalne wieści są bez-
warunkowo zabronione, co stwierdza telegram
od ministra, (odczytano go wszystkim studentom
politechniki w piątek — przypisek korespondenta),
Rada, będąc powiadomiona, że część studentów
zamierza za wszelką cenę wywoływać i nadal
rozruchy, ma za punkt honoru dać możność
spokojnym i rozumnym jednostkom wypowiedzieć
się bez nacisku i z rozmysłem w tej sprawie.
Wobec tego Sz. P., jeżeli nie życzy sobie brać
udziału w rozruchach, niech zawiadomi o tem
Radę. Odpowiedź ma być wysłana pocztą listem
rekomendowanym, milczenie z Panskiej strony
będzie dowodem Panskiej solidarności z partją
niespokojnych.

Do wtorku zostawiono technikom czas do
namysłu z odpowiedzią na «ankieta». Zgodnie
zadecydowali wszyscy, żeby odpowiadać, iż o roz-
ruchach nie myślą.

Spodziewają się, że politechnice otworzą
w poniedziałek, krają wszelkie pogłoski, że po-
zostanie zamknięta na dłuższy czas.

Polacy w Syberji.

General-gubernator irkucki — jak czytamy
w «Iruckich gubern. wiadom. oświadc.» — poruszył
kwestję uposażenia na ziemi 41 rodzin polskich
wyrzniętych, skazanych na osiedlenie w gubern-
nich jemiejskiej i irkuckiej za udział w powsta-
niu z r. 1863. W następstwie różnorodnych ma-
nifestów karskich, Polacy, skazani za r. 1863 na
osiedlenie, otrzymali prawo powrotu do kraju
i odzyskali prawa stanu szlacheckiego, jeżeli do
niego przed skazaniem należeli. Pomimo tego
wiele rodzin polskich pozostało w Syberji i już
czterokrotnie w drugim pokoleniu pracują w po-
cie czoła na ziemi włościańskiej w tych gminach,
gdzie ich przeznaczono na osiedlenie. Ojcz., na
przedstawienie jenerał-gubernatora irkuckiego,
minister rolnictwa i dóbr państwa rozstrzygnął
kwestję te zasadniczo na korzyść polskich wy-
rznętych-rolników. Komisja, zajmująca się per-
celacją gruntów, otrzymała polecenie w myśl
ustawy z dnia 22 czerwca 1900 roku, aby przy-
dzielono im ziemię włościańską, którą dotychczas
posiadali, niezależnie jednak od gminy; gdyby
to okazało się wszelkie niemożliwym, to należy
wyznaczyć im parcelę z obszaru gruntów skar-
bowych, przeznaczonych dla szlachty w ogóle. Wszel-
kie przy rozdziale parcel przeznaczonych dla
szlachty, wyłączone polskich rolników-wyrzniętych
od niektórych postanowień ustawy z dnia 22-go
czerwca 1900 roku.

Minowicie nie będą oni mogli korzystać z ulg
przy spłacaniu rządowi należności za ziemię;
dalej z ulg przy wykonywaniu obowiązku służby
wojskowej i z prawa korzystania z subwydów
i zapomóg rządowych.

Korespondencye „Dzien. Kujaw.“

Z Lopienu, dnia 6 marca.

Po kilku dniach ciężkiego smutku wskutek opuszczenia
nas przez kochanego naszego Proboszcza, wstąpił dzień
znów nowa radość w serca nasze z powodu przybycia do
nas czcigodnego ks. Domina, którego przybycia do
Arcybiskupa przysłał jako administratora parafii naszej.
Parafia wina go z niezwykłą radością. Szczęść się do-
wien ruszył wiadomości, że czcigodny ks. Administrator
przybywa do nas najbliższym pościem, wybrano się w
celu powitania go dwóch członków dozoru na dworzec
i poczyniono spieszne przygotowania do godnego przyjęcia.
I w jednej prawie chwili zgromadzili się w ogrodzie przed
plebanją tacy wielki hości ludzi, że czcigodny ks. Dobrodziej
zawieszając wstążki szpalerem, mógł przepić, widać znoważ
gromkimi okrzykami i hukiem z młodzieży. W drzwiach
plebanji przybranej zieleni przywitał dostojnego księdza
Administratora w imieniu parafian p. Fischer, zarządca
gminy Lopienu i członek reprezentacji w krótkich i ser-
decznych słowach, że co kasza Dobrodziej w dłuższej me-
wie podziękował, wyrażając swą wielką radość z takiego
przyjścia, poczem przez członków dozoru i reprezentacji
do plebanji został wprowadzony. Podczas tej uroczystości
kapła Lopienski pod przewodnictwem młodszego, nowego
organisty pana Wit. zagrzm kilka hymnów, odpowiednich
na taką chwilę, a grono śpiewaków zaniosło pieśń na cze-
ty głosy.

Niechaj Ci czcigodny Kapłanie Pan Bog udzieli zdro-
wia i doń si, abyś ci chwalił Bogu, naszymu pożytkowi
i twej największej radości jak najdłużej, wśród nas mógł
kierować i bleda Piotrowa, której star Pan Jezus Ci po-
wierzył.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

O zbliżeniu przetargów Lppe i Gońsk w powiecie
inowrocławskim pisał już podobno listy rządowy resp.
komisja kolonizacyjna.

Towarzystwo restauratorów z Poznania i przed-
mieście na zebraniu, odbytem 4 b. m., uchwaile rozuczyła,
w której wyrażono protest przeciw mającej się zaprowadzić
nowej karcie słowej, która by się przyczyniła do podro-
żenia artykułów spożywczych i wyrażono nadzieję, że rząd
odnie projekt karcie słowej w obecnej formie.

Stare prace, urządzone przez izbę rolniczą w P.o.
znaną, dosunęły w zeszłym roku pracodawcom 3438
rolników osnowanych i 180 osób jako stały personal.

Towarzystwo obywateli w Rawiczu uchwaile wy-
stać do ministra kolei żelaznych petycję, aby państwo
w interesie miasta Rawicza przyjęło na własność koleję
rakwicko-ługińską, która wiele cierpi na konkurencji z koleją
państwową.

Towarzystwo handlarzy niemieckich na Śląsk i
Kujawę Poznanię zwróliło się niedawno do prezesów
rejonowych w Lignicy i w Wroclawiu z prośbą o zmie-
nienie rozporządzeń, przeszkadzających rozwinięciu się handlu
nieograniczonego, potem wysłało zażalenie do naczelnego prezesa
Śląska, który odpowiedział, że nie może zmienić przepisów
politycznych, zatwierdzonych przez ministra.

Komisja kolonizacyjna wysłała — jak donosi «Tagl.
Rundschau» — swego sekretarza w podróży agitacyjnej. Na
zebraniu rolników w Rogätz miał on mowę, w której po-
wiedzial między innymi, że nie chodzi o to, aby skłonić
interesom właścicieli ziemskich przez pobudzenie robw wólków
do nadawania się w obwoły kolonizacji, lecz chodzi o sadze-
nienie synów gospodarskich, którzy otrzymali spuście swojej
części dziedzicznej, aby korzystali z dobrej sposobności do
nabycia ziemi.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w In-
owrocławiu.

Zwyczajne zebranie naszego Tow. odbędzie się
pojutrze w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 7 wieczorem
w zwykłym lokalu posiedzeń.

Na porządku obrad pomiędzy innymi będzie o temat:
«Co powiniem uwzględnić przemysłowiec o-
sładający na nowem miejscu».

Ze względu na ważność tematu uprasza się Szanow.
Członków także i Gości o liczne przybycie.

Przemysłowicze! Zarząd.

Ważne zebranie cechu szewskiego w In-
owrocławiu. Szanownym panom członkom cechowym ni-
żejsem się donosi, że awaryjne walne zebranie cechowe
odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 2 po poł-
w lokalu p. K. Wecka przy Targowisku.

Porządek obrad:

1. Przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
2. Przeczytanie listy miszrow.
3. Wpłyśi uam i przyjmowanie nowych członków.
4. Obró cechniczą i dwóch członków zarządu.
5. Wolne wnioski.

O punktualne i liczne przybycie uprasza

Zarząd cechu szewskiego.

Kółka włościańska. Walne zebranie pre-
zesów i delegatów Kółek rolniczych odbędzie się w Pozna-
niu w Bazarze (na starej sali, wejście od ulicy Nowej), w
poniedziałek dnia 10 marca r.b. o godz. 11 przed
południem. Msza św. na intencyę Kółek odprawioną będzie
w kościele św. Marcina o godz. 11.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie zebrania przez Patrona.
- 2) O obowiązkach synów gospodarskich, ref. syn
gospodarski Ant. Kosmowski z Kółka z Wierzenia.
- 3) O «szlachetnictwie», ref. gospodarz pan Wierusz
z Łoźkowa.

4) O zarzniętych chorobach inwentarza, ref. wetery-
naryz p. Startowski z Poznania.

5) Przepisy prawne w sprawie sprzedaży bydła i ko-
ni, ref. p. wospatron dr. Szułdrzyński.

6) O asokuracji od ognia i gradu, ref. p. Bukowie-
wiczki, wiceprezes Kółka w Lubiniu.

7) O rachunkowości i zamknięcie posiedzenia przez
Patrona.

Bezpośrednio po walnym zebraniu odbędzie się seeya
wicepatronów i prezesów, na której przyjdą pod obradę
następujące sprawy:

- 1) Sprawa funduszu imienia Patrona Mukemyliana
Jackowskiego.
- 2) Sprawozdanie komisji wybranej celem ułożenia re-
guluminu obrad.
- 3) Sprawa rocznej składki do kasy Patronatu, które
prawię wszystkie Kółka płać się zobowiązują.
- 4) Rozdział fundusza, wyznaczonego na subwencye
wystaw.
- 5) Ułożenie planu Walnych zebrań na rok bieżący.

Wiadomości miejscowe i pocztowe.

Inowroclaw, dnia 8 marca 1902.

(Telefon Władawictwa „Dz. Kuj. nr. 304“.)

Tow. Młodych przemysłowców powzięło chwa-
lęny zamiar urządzenie od czasu do czasu odczytów
publicznych z dziedziny nauki, historii i literatury, opro-
wadzone w sposób przystępny i zajmujący. Nie od
dziś stał dawać się czuć potrzeba oświeconym szarym warstw
naszego ogółu żywym słowem i zachęty do samokształcenia,
dla tego z inicjatywą wstąpił przytym zamiar Towar-
stwa, rozszerzającego w ten sposób, swą poczynioną dzia-
lalnosc i umianem. Kładę się też spodziewać, że umianie
dla Towarzystwa ze strony inteligencji i ogółu nie będzie
głównym, lecz, że mając się w porząd nie bezmi pre-
senta, a publiczność licznie będzie uczestniczyć na poucza-
jąc odczyty.

Zwracamy uwagę inowrocławskich i rutynowanych
muzyków, że w Inowrocławiu dnie się obecnie odczuć
wielką potrzebę muzyki, który byłby zdolnym kierować
małą orkiestrą i dyrygować chórem. Nie ma wątpli-
wości, że przed odpowiednim muzykiem stoi tu otworem
wielkie pole działania. Blizszych informacji można
zasięgnąć w redakcyi «Dzien. Kuj.»

Pokutowanie. Dla biednych dzieci w ochronie
odebrałymi od p. Głuszkowskiego z Inowrocławia 8 bo-
chenków chleba i od N. K. 20 funt. powiedział i 10 funt. si-
liny za co serdecznie dziękujemy, prosząc uprzejmie o dłu-
sze datki.

Zarząd

Towarzystwa Pań Miłośniczek św. Win. a P.

W sprawie, tycającej się konfiskaty księgi k.

Wydaną w Gdaliu, pod tytułem «Wzruszenia», w której to
sprawie odbędzie się seminar przed tąż kartą w Poznaniu
d. 13 b. m. otrzymał zapowis na termin jako współin-
teresowany także zawiadomienia księgarza Dziennika Ku-
jawiękiego. Książkę tę wysłała księgarzowi nakładowa Kru-
kowska do księgarza tutejszego, nieprzyjętą ona je w urze-
dzie celnym i zabrano. Księgarz nie jest naturalnie oskar-
żonym, i stoi z tą sprawą tylko o tyle w związku, o ile
interes księgarza mógłby być naruszony zamierzoną sądo-
wą decyzją wysprawy konfiskacyjnej tej książki.

Niemiecki dom dla towarzystw (Vereinhaus)

ma powstać także w naszym mieście i obrany jest na ten
cel park miejski. Park ma być rozszerzony, istniejący już
wielki sala ma być zamieniona w salę teatralną, oprócz

tego ma być przybudowana mniejsza sala. Rząd ma do-
datyć na ten cel 25000 mk. mianowicie w celu pokrycia ko-
szów budowy.

Publika publiczności może być obojętna, czy Niemcy
taki 'Verminhaus' sobie urządzią, lub nie, mniej obojętna
może to być tylko dla tych niemieckich właścicieli, którzy
już sąle posiadają.

Natomiast dziwnem musi się każdemu wydawać, że
rząd znowu w ten sposób pieniędzi, pobieranymi z podat-
ków, płaconych przez wszystkich obywateli wspólnie, na cele,
które mają się przyczynić do zubożenia i wygody tylko pewnej
części obywateli i to jeszcze takich, którzy płacą najmniej
podatków, bo o te 'Imazy' starają się najwyższe urzędnicy.
Pewnie i większość czegóżby niemieckich obywateli uzna
taki 'Verminhaus' za zbyteczny. Brak tu wiele innych rzeczy,
na któreby się te 25,000 mk. bardzo przydały i których
brak daje się daleko dotkliwiej uczuć, niż jakiegos'
'Verminhaus'.

Galczak. Jako zwinstany wiosny przybyły już
szpaki i czajki. W miesiącu naszym można teraz spo-
strzec w wielkiej liczbie w stawianiu nowych domów.
Wielki nowy hotel i kilka domów buduje się w mieście
i przy kolei. Prócz tego jest jeszcze zamierzonych kilka
innych budowli. Mimo to daje się jeszcze uczuć niedo-
statek mieszkań średnich. W zeszły poniedziałek zna-
lezione rano pod wsią Lipiny w rezerwy pełnym wody nie-
żywego człowieka. Ludzie dworcy w Lipinach poznali
w nim sifliera Kwiczińskiego z Inowrodawia. Rekognos-
kowała go także przyzwana później żona. K. był przed
laty doskonałym lekarzem, który miał dobry zarobek.
Później oddał się jednakowoż nałogowi pijanstwa, tak, że
przez kilka laty żona go opuściła i pracowała sama na
wzwyżmie własne i dzieci. K. jeździł w ostatnich czterech
latach po wsiach jako siflier. W takiej podróży wpadł
w nietrzeźwym stanie w rów i zsunął w nim śmierć.

Z Strzelna donosi nam mistrz miararcki i cie-
sielski pan Kornaszewski z powodu korespondencji,
w której była mowa o przypadku, jaki miał na szcze-
nie przy zderzeniu się jego kolesa z wozem jadącym
naprzeciw niego, że koń jego nie został zabity,
lecz tylko skaleczony i że w wozu jego, p. Kornaszewskie-
go, znajdowała się latarnia.

Zonia. W zeszły czwartek umarli tu nagłe były bur-
mistrz miasta Zonia August Paszke we wieku lat 80. Urze-
dował on tu przez lat 33 ku ogólnemu zadowoleniu mie-
szkańców.

Bydgoszcz. Nauczyciel Kielczewski z Czermna
prezentowany na posadę do Kotelnierza przedrzonego na
Klarheim.

W sprawie morda, popełnionego w Świątkach pod
Gnieznem, donoszą jeszcze dalej, że parobek zwał się
Burdziński, swego gospodarza o tej godzinie rano do
stajni, pod pozorem, że koń zachorował i nie chce stać.
Ody Burdziński ujął się do stajni i widząc, że koniowi nie
nie brak, chciał znow wychodzić, uderzył go Jagodziński
z tyłu siekierną w głowę, zabijając go na miejscu. Nastę-
pnie włożył Jagodziński zabitego na półwiecie i zawiózł go
na drogę, aby w ten sposób wzbudzić nieufność, że Bur-
dzińskiego napędzono na drogę i zamordowano.

**Wice socjalistów międzynarodowych w Po-
znaniu** odbył się onegdaj pod przewodnictwem p. Gogow-
skiego przy udziale około 300 osób. Po zagajeniu zabrano
głos p. Roza Luxemburg referując o sprawie polskiej
w W. Ks. Poznańskim. Zapytując kto winien, że
system wyrodowania Polaków, zapoczątkowany przez
Bismarcka nie został dotąd złagodzony, odpowiada, że sil-
nizacja i polityka szlachcka w Berlinie. Polityka tu nie
nie zła była; szlachta sprawa polską spowodowała na manowce,
bo nie umie, czy nie chce zrozumieć najwybitniejszych
spraw ludu polskiego.

Jeżeli — mówi p. Luxemburg, jak czytamy w 'Orod-
— szlachta polska do połowy ponosi winę wprost oplaka-
nych stosunków politycznych i ekonomicznych ludu pol-
skiego w zabiorze pruskim i Galicji, to w drugiej połowie
przyczynia i przyczynia się do tego także partya, która
chciała przypisywać sobie miano partyi ludowej, choć wła-
ściwie ludowa wcale nie jest. Rekrutuje się ona z mie-
szczanstwa, pewnej inteligencji jak adwokatów itp. mniej-
szych posiadaczy ziemskich, oraz najgorsze, którzy z ludem
robotniczym i włościańskim, najmniej liczące się porządki.
Partya ludowa powinna z szlachty odczołować się samą
kierując i zmuszać energicznie zaproszować przeciw nie-
sprawności postępowaniu rządu, gromadzić się na wiecach
i tam układać blagodne prośby do arcybiskupów i księży,
aby ci się nad ludem polskim zlitowali i mu, w czem po-
mogli. Partya ludowa tak samo jak szlachta popiera się

zakończami i krzykaczami (?) walczyć pragnie o przy-
wrócenie praw narodowościowych, jakoby utracone naro-
dowości było dla klas pracujących jedynym i ostatnim
celem ludu polskiego, dla którego walczyć się waga ta choć
bardzo oburzająca, jest jednak w porównaniu do innych
krzywd tylko kroplą w morzu.

P. L. wyłała swą 306 na szlachetę i ludowość, poczem
wezwała do agitacji przy wyborach politycznych, bo im
wiecej lud polski zyska mandatów socjalistycznych, tem
rychlejsze jego zbawienie (?).

W dyskusji niejaki Gorzaniak wywodził, że nie mo-
żna zupełnie zerwać z duchowieństwem i radzić upraw-
nić socjalizm narodowy. Polski zaś zyskał Hasse z Bytomia,
potem 'Gwionet' Kola polskie w Berlinie, ale zaprzeczył, ja-
koby walka narodowościowa dla ludu polskiego była tylko
kroplą w morzu.

Obu wywiał p. Luxemburg i zakończył tak:
— Jeden tylko, jeden cud: — Z niemieckim ludem pol-
ski lud!

W Bibliotece hr. Raszajskich w Poznaniu zwa-
żają po śmierci s. p. prof. Szwedzkiego posiada bibliotekę.
Według statutu, nad bibliotekę znowa kuratorium, złożone
z marszałka sejmiku prowincjonalnego, prezesa sejmicy i
nadburmistrza m. Poznania. Kandydatów na posadę biblio-
tekarza mają proponować naukowe gimnazjum poznańskie
— Statut podchodzi z r. 1829. Przed kilku dniami
kolegiat trzech gimnazjów poznańskich ułożyły teoretyczną
kandydaturę, stawiając na pierwszym miejscu emer. profesora
gimn. Collmann'a Niemca z Hezyl, na drugim prof. gimn.
Glatzel, bardzo mało umiejącego po polsku; dopiero na
trzecim miejscu postawiono Polaka, prof. gimn. Trevis-
kiego. 'Dziennik Poznański', donosząc o tem, cytuje ustep
statutu, w którym powiedziano, że w posadę bibliotekarza,
odwrotnego i kasztelana należy osadzić wyłącznie krajo-
wami, urodzonymi w W. Ks. Poznańskim, którzy posia-
dają zupełną znajomość polskiego i niemieckiego języka.
Objął pierwszą kandydaturę nie mając potrzebnych kwalifikacji.
Collmann pochodzi z Hezyl i nie umie prawie po polsku;
Glatzel nie jest urodzony w W. Ks. Poznańskim. —
'Dziennik Poznański' wyraża przekonanie, iż kuratorium
biblioteki dokona wyboru, zgodnie z zamiarami fundatora,
który zastrzegł zachowanie biblioteki polskiego charakteru
i pragnął, aby bibliotekarzem był człowiek, znający Polskę,
język i literaturę. Są to konieczne warunki dla urzędnika,
który ma porządkować się z publicznością i kompotować
bibliotekę, sprawozdaniem polskich dzieł. — Do konkursu
zgłosiło się 7 profesorów-Polaków; między innymi autor
licznych monografi historycznych profesor Kawarski z
Głubczycy.

Zaprowadzenie zwrotnych biletów kolejowych
na przeciąg 40 dni nakładło władze kolejowe nowych kło-
potów, bo kontrola tychże biletów została utrudniona, zwa-
żając, że stempel nie zawsze wystąpi dokładnie na biliecie
datę wykupienia biletu.

Z tego powodu ma być zaprowadzona ostrzejsza kon-
trola biletów zwrotnych i to już od 15 marca począwszy.
Bilety zwrotne będą podczas jednej podróży 2 razy dziur-
kowane i to przy rozpoczęciu i przy ukończeniu pierwszej
podróży. Na tych stacyach, na których peron nie jest
zamknięty, przedziurawia bilet stacyon.

Mimo wszystko zawsze się tacy znajdują, co będą umieli
korzystać z utrudnionej kontroli.

Pila. W poniedziałek wieczorem napadł niezamiany
mężczyzna kobietę z miasta na ulicy Ujściowej i odgrażał
jej, że ją zabije. Kobieta była w mieście i zakupiła roz-
maite przedmioty, które w koszyku miała do domu.
Nieznajomy wyrwał jej z rąk portmonetkę i koszyk ze spr-
awkami i zbiegł. We wtorek rano przeszkadza policja za
rabusiem wszystkie oberze, ale bez skutku.

Krośnica. W pobliżu wsi Benie znaleziono na poli-
w rowie cudo nieznanego mężczyzny. We wtorek dn.
4 bm. zjeżdżał na miejsce do komisya sądownego.

Objeżdżanie. Samobójstwo popełnił w podrogu kole-
jowym handlarz bydł Jakub Herz z powiatu Nadwi-
skiej. Siedząc w wagonie trzeciej klasy strzelił sobie
w głowę. Na tuższej stacyi wymięziono go z wagonu i za-
nieśiono do lazaretu. Jest mało nadziei, aby go utrzymać
przy życiu.

Kościół Zdróżek Czartoryski i Sielca własnym
kosztem wznosi spiesznie budowę nowego kościoła w Jutro-
sinie w W. Ks. Poznańskim. Świątynia stać się na jednym
z najwspanialszych dzieł sztuki architektonicznej. Plan gło-
wny opracował budowniczy z Charlottenburga p. Tomasz
Pajderski, witraż w prezbiterium maluje W. S. Pajderski,
samo prezbiterium z dwoma piętrami kolumn o bogatych
kapitelach maluje prof. Wyczolkowski, który również wyko-
na olbrzymich rozmiarów freski. Wiewiórski robi freski na

bocznych ścianach na temat bałady Franciszka Morawskiego
o św. Izydora oracza. Beszty prac podjęli się prof. Falat,
Stanisławski, Luszczyca, Axentowicz i Marcinkowski. Kościół
ma być już otwarty w święta Wniebowstąpienia. A więc będzie
to istotnie polski kościół!

Tu się nie mówi po polsku. 'Gazeta Gdańsk-
pisze: Z miasta donoszą nam, iż kiedy służąca państwa H.
Polka, leżąca w klasztoru N. P. Maryi, odwiedziła kilka
koleżanek i rozmawiała z chorą po polsku, odrzuła się je-
dną z sióstr: 'Hier wird nicht polnisch gesprochen!'. Dzi-
wna rzecz, że kiedy chodzi o urządzenie baszaru na rzecz
klasztoru, to pannie polskie zapraszają się do koniutu, Po-
lakom wieszka się setki losów baszarowych, a koniutu wcale
się nie obraża, jeżeli w ich obecności mówi się po polsku,
lecz kiedy biedna służąca rozmawia z swymi koleżankami
w języku ojczystym, to dziewczki nowy polskiej zdaje się
czuć delikatny smach sióstr - adriakolichkich. Trzeba bę-
dzie to sobie na przyszłość zapamiętać.

Papieżstwo a Polacy. 'Kön. Ztg.' zamieszcza pod
tym tytułem zjadły artykuł, nasechowany niechęcią z po-
wodu obchodu jubileuszu papieżskiego w Poznaniu. Twierdzi,
że pruscy Polacy usiłowali w niedziele wywieźć
biało-czerwone chorągwie. Władze zabroniły tego. 'Wpra-
wdzić — pisze 'Kön. Ztg.' — usiłowano to zestawienie
polskich barw - niewinnie - wydomaczyć tem, iż Papier mo-
biade szaty z czerwonym brzegiem, (4) lecz władze nie za-
puszczały się w domaczenie i dozwalały tylko na chorągwie
pruskie i niemieckie, oraz papieżskie. Ani piama poznań-
skie, ani żaden zresztą inny dziennik niemiecki nie wspo-
mina o zaręku z powodu chorągwi polskich i o 'przebie-
głości', z jaką je usiłowano przemyć.

Znaczący kradzieże klejnotów popełnione zostały
w ostatnich czasach w Berlinie. Dzienniki miejscowe dono-
szą, że pewnej zamężnej damie, mieszkającej przy ulicy
Heydt, skradziono brylantów za 75,000 marek. Złodziej
schwyty został w Hanowerze. Nazywa się Józef Anders.
Znalezione przy nim znaczna ilość klejnotów i wyrobów
złotych. — W tajemniczy sposób pozawozona została
klejnotowa rodzina, mieszkająca w arystokratycznej dzielnicy
miast. West. Konstantyn baron Klejnoty rodzinne przacho-
wywane były w kase ograniczonej, której nie otwierano
już rok blisko. W ubiegłym tygodniu wyjęto klejnoty i
przekonano się, że znaczna ilość większych i mniejszych
brylantów w naszyjnikach, wisiadkach, broszach i t. p. była
zastąpiona kamieniami fałszywymi. Poszkodowani zawi-
domili niezwłocznie policję, a za przedzwyczajnem zaga-
nie się szukaniem jublera, który swego czasu kamienie zale-
niał i mogłyby dać wskazówki, kto mu je przyniósł. —
Ograbiony wreszcie został sklep jubilerski, z którego zio-
dziej zabrał przeszło 500 przedmiotów. Tym razem je-
dnak schwymano sprawców kradzieży, ale już w Wiedniu,
gdzie zwrócił uwagę bulwarzem zyciem. Inicjatorem gra-
biwey był zrodki, Eguch, którego ojciec ma skład mebli
obok owego sklepu jubilerskiego, wspomnianie jego zaś jest
Kurul Brenner. Objął siedzą w areszcie i przyznali się do
winy.

Rak choroba zaraźliwa. Niemiecki komitet ha-
dania raka otrzymał od lekarzy memorial, traktujący o
12,000 przypadkach tej choroby. Z memorjaly ma wyika-
ć, iż tak nie jest choroba dziedziczna, lecz zakaźna.

Kalendarz. Jura, w niedziele, dnia 9-go marca
Franciszek wd — w kalendarzu słowniku Miesiawy

Gospodarstwo, handel i przemysł

Zboża (za 100 kilogramów)	Towar		
	piet	arsz.	josic
Pszonica) cena najwyższa			
) najniższa			
Żyto) cena najwyższa	14 60	14 50	14 20
) najniższa		14 30	14
Jęczmień) cena najwyższa	12 70	12 50	12 55
) najniższa	12 60	12 40	
Owies) cena najwyższa	15 50	15	15 25
) najniższa	15 20		

Od Redakcji.
Pano K. I. Rydzyna leży pod Lesznom w W. Ks.
Poznańskim.

Pano K. Kon. w Ławie. W sprawie tej należy
się weseć do p. m. adwokata Trampczyńskiego w Pozna-
niu, któremu list p. m. przesyłamy.

Do dzisiejszego numeru 'Dziennika Kujawskiego' do-
łączamy prospekt zakładu Uhliga natural-
nem leżeniu. (72)

Otwarcie interesu.
Przewielbionemu Duchowieństwu i Wysokiej Szanownej
Publicznosci Kruzwicy i okolicy mam zaszczyt donieść
uniżenie, że otworzyłem tutaj
w Rynku 24a w domu p. H. Dankowskiego
obok cukierni p. W. Salacińskiego
skład towarów drogerjnych,
chemikaliów, farb, towarów kolonialnych, herbaty,
cygar, papierosów i tytoni pod firmą
T. Rzymkowski.

Moja wieloletnia czynność w drogerjach oraz kierowni-
ctwo takiego interesu, napelnia mnie blagą otuchą, że i tutaj
zdołam sprostać choćby najwybitniejszemu wymaganiom
moich drogocejących Odbiorców, rzetelność ich sobie za-
skarbuję i stale utrzymam. (721)
Z uprzejmą prośbą o łaskawe poparcie mego przedsię-
wzięcia, kreślię się
Z wysokiem szacunkiem
Teodor Rzymkowski.

Kruzwica, w marcu 1902.

PARCELACYA.

W Bablinie, w powiecie gnieźnieńskim, są
na sprzedaż pod korzystnymi warunkami **parcele**
z domami mieszkalnymi, po 30 morgów i więcej.
Domy nowe, w przeszłym roku z cegły
murowane. (720)

Ziemię urodzajną z zasiewami.
Babin położony w odległości 1 1/2 kilon. od
szosy, 3 kilon. od Mielosyna (Hohenau), gdzie
poczta i stacya kolei żelaznej z Gniezna do Naldu,
6 kilon. od Rogowa.

Zgłoszenia przyjmuje każdego czasu i za-
wiera punktacyję zarząd gospodarczy na miejscu.

Bank Ziemiński
w Poznaniu.

Tytonie
rosyjskie, tureckie, hercegowińskie
i egipskie
w oryginalnych opakowaniach i luźno,
oraz
holenderską tabakę
do fajki
w wielkim wyborze

Dom importowy
CAESAR & FEIGEL
w hotelu Bastia.

Tanie czeskie pierze.
Pierze nie podlega cła:
30 funtów świetnego, dobrego, dartergo,
wonego od kurzu pierza 8 m. — 30 funt.
lepszego 30 m. — 30 funt. śnieżno-białego,
puchow. dartergo pierza 15, 20, 25, 30 mk.
— 10 funt. półpuchu 10, 12,
10 mk. — 30 funt. śnieżno-
białego puchow. niedartergo
pierz 20, 25, 30 m. — Puch
3, 4, 5, 6 mk. za funt.

Wszystka franko za zali-
czką pocztową. Zamiana lub
zwrot dozwolony za poniesieniem kosztów przesyłki.
Przy zamówieniach uprasza się do dokonywania adres
Benedykt Sachsel, Lobes 18, poczta Pilzno (Pilsen),
Czechy (Bohmen). (717)

Narzędzia rolnicze,
żelazo sztabowe, osie i buksy do wozów,
podkowy, gwoździe, łańcuchy,
smarowidło na osie, węgle kowalskie,
kamienie do toczenia i t. d.

Do budowli:
dźwigary, cement, trzcina, papę na
dachy, smołę, klepki pod dachówkę,
okucia i t. d.

Sprzety kuchenne i domowe
polecam po niskich cenach.
Także sprzedam tanio
dwie szafy żelazne.
W. Kozłowicz.
Handel żelaza w Inowrodawiu.

16 parceli budowlanych
wewnątrz miasta Wągrówca, leżące w związku
i obejmujące 12 morgów, są zaraz tanio na sprzedaż
w całości lub częściowo. Blizszych szczeg. udzieli
p. **Dzięczkowski,** garniarz w Wągrówcu, ulica
Janowiecka nr. 73. (728)

Warsztat stolarski
wraz z pomieszkaniem jest od 1 kwietnia do wydzierżawienia.
H. Kłof.

Niezmównanym pozostanie



**Gai set
Reform**



„Zdrowie i piękność“

(D. R. G. M. 51133),

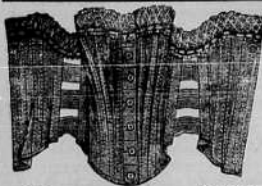
będący zarazem sensacyjnym wynalazkiem w dziedzinie higieny kobiecej. Jedyne racjonalny gorset „Reform“ bez uszczerbku dla mody; leży znakomicie.

Swobodna cyrkulacja krwi.

Odtąd tłoczenie wątroby i żołądka wykluczone, przez co zapobiega się wielu chorobom. — Przylega ściśle do ciała, ulega każdemu poruszeniu i uwydatnia piękną figurę.

Polecenia od lekarzy jako też od nauzczyeli naturalnej metody leczenia, pomiędzy innymi od p. dr. med. Böhme, dr. Billfinger, radcy zdrowia dr. Emilia Eckstein, Dr. Prager, lekarza kobiecego pani Klary Muche itd.

Liczeń uznania od pań.
Z trwałą sprężyną „Herkules“ **9,00 mk.**



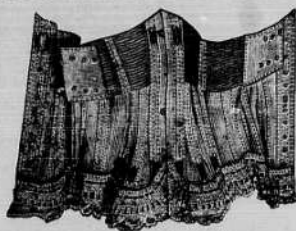
Gorsety frakowe

na dają i najkorpulentniejszym paniom młodą smukłą kibić i nie sprawiają z powodu prostego kroju żadnego tłoczenia żołądka, w wielkim wyborze



**Gorsety 2,50
zdrowia 3,90
6,00**

od 3—12 mk.



Gorsety z gumowym paskiem do posuwania

celem ściśnienia ciała

Ja drel satynowy 8,00 mk.

Kupno okolicznościowe!

Znaczna ilość gorsetów okazowych najnowszego kroju z trwałą wkładką. 25 proc. do 33 1/2 proc. niżej ceny.

Fabryka gorsetów E. Anders

Inowrocław, hotel Basta.

Max Haase

Ul. Fryderyk. 37. Inowrocław. Ul. Fryderyk. 37.

połącza (722)

na sezon wiosenno latowy

codzienny napływ



nowości

w jedwabiach, aksamitach, materyach na suknie i bluzki damskie, jako też wiele innych artykułów sezonowych

po znanych niskich cenach

Rzetelna i skora usługa. Stale ceny.

W rocznicę śmierci **Praksedy Olszewskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w **poniedziałek** o godz. 7 rano. (712)

Świeże holenderskie ostrygi, niesolony kawior astrachański, wędzonego łososia i węgorze, minogi olbrzymie, śledzie opiekane, marynowane i bez ości, angielskie majjasy, młode perki, żywe karpie, świeże ananasy, winogrona, jabłka, męsyńskie pomarańcze, sałatki francuskie, kalafior, rzepkę teltowską, kasztany włoskie. poleca (725)

K. Nowakowski. Telefon 12.

W poniedziałek, dnia 10 tm. przed południem od godz. 9, będę sprzedawał publicznie więcej dającemu na Placu Klasztornym w moim lokalu aukcyjnym: (726)

3 stoły, łóżko, mały stół, materyjał piśmienniczy, cygary, towary kolonialne, 5 srebrnych zegarków i inne przedmioty. **Hirschberg**, aukcyjonator. Ul. Synagowska 3.

Świeże nasiona! Koniczynę, lucernę, tymoteusz, rajgras, wykę, seradellę, gorczycę, buraki, marchew i wszelkie inne nasiona różnicze oraz ogrodowe poleca jak najtaniej **M. Fiebig**, handel żelaza w Strzelnie.

Pozostałości

z masy konkursowej **T. W. Luczyńskiego**, ul. Toruńska 13, sprzedaje się po każdej możliwej cenie. Szczególnie polecam nadzwyczaj tanio: koniak, rum, wino, cygara.

Codziennie świeże palone kawy fnt. 70 fn. Tamże jest znaczna ilość butelek w plecionkach do sprzedania. Wyprowadz odbywać się będzie tylko w tym tygodniu. (730)

Do wyrażenia i towarzyszy i sprzedaży, dzierżawy w miejscu hotelowym i znajdująca się na lepszej kuchni, potrzebna **panienka** zaraz lub od 1 kwietnia rb. Bliższych wiadomości udzieli **p. Zalewska**. (705) Hotel Nadgoplański w Kruszwicy.

Parcelacja.

W sobotę, dnia 15 marca rb., od godz. 11 przed południem sprzedane będzie na pewno gospodarstwo p. **Lisieckiego** w Małych Psarach, obejmujące około 150 mórg dobrej roli, 1 łak z murowanymi budynkami, inwentarzem i z całkowitem żniwem, w całości lub w pojedynczych parcelach, w Małych Psarach. Niniejszem zapraszam osoby mające ochotę do kupna, zwracając uwagę, że przy trzeciej części wpłaty, resztę na 10 lat po 5 procent pozostawiam i zezwalam także na wszelkie inne, jak najkorzystniejsze warunki. (728)

Jeżeli kupujący parcelę już ma swą posiadłość, a takowa nie jest za wysoko obciążona, natenczas może takowy kupić parcelę bez wpłaty. Kupujący jest jednakże zobowiązany kupioną parcelę dać przy przewłaszczeniu przypisać do swej posiadłości.

Jeżeli kto gospodarstwo posiada, a chciałby to, które ja parceluje w całości albo jedrę część z budynkami kupić, to przyjmując jego gospodarstwo podług umowy jako wpłatę.

L. Mikulski, Inowrocław, ul. Poznańska nr. 11. Interes parcelacyjny Zakończony w roku 1892.

Z. Wysoczyńska i Sp. Fryderykowska 7. poleca (382)

karmelki owocowe, karmelki napelniane, karmelki deserowe, w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

Owoce w karmelu.

W Amsee jest od 1 kwietnia do wynajęcia (719) **pomieszkanie**, składające się z 1 izby, kuchni, komory i schowania, do tego należy kawał roli pod karłofe. Zgłoszenia do **Dom. Wegierec** p. Amsee.

Wielka oszczędność w gospodarstwie przez (640) **MAGGI**

do zaprawiania słabych bulionów, zup, jarzyn, sosów itd., także kapsułkami bullonowymi (Maggi). Zawsze świeże do nabycia u **K. Nowakowskiego**, skład delikatesów, 727 ul. Fryderykowska 28.

Wielka oszczędność w gospodarstwie przez (640) **MAGGI** do zaprawiania słabych bulionów, zup, jarzyn, sosów itd., także kapsułkami bullonowymi (Maggi). Zawsze świeże do nabycia u **K. Nowakowskiego**, skład delikatesów, 727 ul. Fryderykowska 28.

2 uczni do mego handlu korzennego. **Jan Begdon**, Toruń.

Księga Sybillińska o przyszłości Zbiór objaśnień, procew, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególnie o kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał **Józef Chociński**.

Cena m. 2,50. Do nabycia w **Księgarni Dzien. Kujaw.** **Goścince** na wsi do wydzierżawienia i sprzedaży, dzierżawy w miejscu pod korzystnymi warunkami. Poszukuję także **2 foreczpanów, fernalt i parobków:** miejsc dobra. (732) **Agencja Romana Hankiewicz**, Inowrocław, ul. Rzeźnicza 7.

Zupełna wyprzedaż. Z powodu zwinięcia interesu i nowej budowy wyprzedaje się wszelkie ubiory męzkie i dla chłopców jako też **materye** po jak najtańszych cenach.

Louis Marcus. Inowrocław, ul. Fryderykowska 4.

Stanisław Ostrowski,

PAS RYCERSKI.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

(Ciąg dalszy).

47)

I teraz, leżąc tak w ciemności i ciszy uspiętego namiotu, począł Dzierżek rozmyślać o tem, co się stało; próżno bił się z myślami, nie mógł bowiem w żaden sposób rozwikłać ich i wyjaśnić. Czuł tylko, iż wyrządzono mu krzywdę niezastudzoną. Oto on milował tak gorąco i mocno, iż gotów był oddać swemu ukochaniu duszę i żywot — więc w prostocie swej myślał, że i z ním powinni się byli podzielić sercem i duszą, napoly; a oto tymczasem, za ono jego ukochanie i za ufność, odplacono mu boleścią i nakarmiono zdradą. Więc żal piekący podpływał mu aż pod gardło, a serce się ścisnęło jakoby w kleszczach okrutnych i krwawiących.

W dzień owe smutki i żale mógłby potłumić, porwawszy się do jakiej roboty, której pełno było w obozie, chociażby miał z motyką w dłoni, narówni z czeladzią, kopać rowy obronne i sypać wały. Pracy się nie lekął, przeciwnie — palił mu się ręce do czynu. Ale teraz — wśród nocy głuchej — owa tęsknica i boleść usiadły mu na piersi, niby drapieżne ptaki, i jęły niemilośnie swe szpony zatapiać w serce. Wił się więc na twardem łożu obozowym i przewracał z boku na bok, wreszcie, czując, iż nie uśnie i nie zbędzie onej męczarni, porwał się, chcąc wyjść z namiotu i wśród nocnych pól, w gwałtownym ruchu i zmęczeniu, szukać ukojenia i ulgi.

Lecz nazaz zdołał mu się, iż dochodzi go jakiś hałas. Wsłuchał się: w ciszy namiotu rozlegało się głośne chrapanie Pakosza, od wejścia zaś zalaływały głośne oddechy i przeraźliwe świsły pachółków, rozciągniętych na ziemi pod namiotem. Lecz wśród tych głosów usłyszał już wyraźnie rosnący hałas i okrzyki, idące od strony czat, rozstawionych niedaleko od namiotu.

Porwał się z łoża ku wejściu, lecz tam natknął się pociemku na kilka olbrzymich postaci tak nagłe, iż uderzył się z niemi piersią, przyczem uczuł w tej chwili na gardle czyjaś żyłaste ręce, które poczęły go dusić. Ale z Dzierżka chłop był mocny, a leżąc przed chwilą bezsenne na łożu, czuł jakoby przyplwy sił nowych,

które gwałtownie domagały się dla siebie ujęcia. A oto przyszła ku temu sposobność. Chwył więc przeciwnika w ramiona, przycisnął mu żebra z całej mocy i dokazał tego, iż tamten popuścił mu gardło poczem obaj runęli na ziemię, lecz Dzierżek utrzymał się na wierzchu.

W ciemności namacał na leżącym pod sobą klingę miecza i usłyszał wykastuszone zakłęcie: — Teufel! beim Henker!... Nie było wątpliwości: do obozu wpadli Krzyżacy.

A tymczasem w namiocie zakotłowało się, jak w garnku: rozległ się grmiący głos Pakosza, zwolującego pachółków, w ciemnościach szcześnieję orężę, posypały się przekleństwa i jęki.

Dzierżek, czując, iż leżący pod nim Krzyżak słabnie, zwlaszcza, iż młodzieniec nacisnął mu gardło, porwał się z ziemi, omakiem natrafił na łożę, chwycił leżący u wezwłowa miecz i, rzuciwszy w ciemność okrzyk: — Za mną, stryku, do starosty! — wypadł z namiotu.

Na dworze od blasku gwiazd było nieco widniej. Dzierżek skoczył wprost w stronę namiotu Tęczyńskiego, ale u wejścia spotkał również kupę ludzi, mordujących się nawzajem. Ciął najbliższego Krzyżaka, którego mógł rozpoznać, przez grzbiet, a ten natychmiast z jękiem runął na ziemię. Dzierżek zaś roztracił innych i wpadł do wnętrza.

Przybył w samą porę: usłyszał zamieszanie, szcęk oręża i zamęt walki w ciemnościach. Snadź Tęczyński, opadnięty przez kilku Niemców, jeszcze się bronil.

Dzierżek wrzasnął z całej piersi: — Śmiało, starosto! Idziem wam na pomoc! i runął z mieczem na oną kupę, mającejęją w mroku, tamci zaś na ów ogromny krzyk i na zapęd męża snadź się strwożyli w swych sereach, sądząc, iż przybywa znaczna liczba obrońców.

— Tum jest! — zawołał do Dzierżka Tęczyński z rogu namiotu, pragnąc wskazać mu miejsce, gdzie bronil się napastującym, a tymczasem Dzierżek począł siec w prawo i w lewo, jęki zaś, które wnet powstały dookoła, świadczyły, iż ciosy rzucaje nie napróżno, co jeszcze bardziej podnieciło ochotę i zażartość w młodzieńcu.

Nie małą przewagę nad nieprzyjacielem dawała mu ta okoliczność, iż, wiedząc po głosie,

gdzie się się znajduje starosta, nie obawiał się już go zranić w łtuku i ciął śmiało na wszystkie strony, rażąc okrutnie nieprzyjaciół, wówczas, gdy tamci nie wiedzieli, z której strony spadają na nich ciosy, ani gdzie i w jakiej liczbie są obrońcy, słysząc zaś dookoła okrzyki swoich, nie śmieli nieomal wznosić mieczów, w obawie, by w ciemności nie wycieli się nawzajem.

Poczęł więc cofać się ku wyjściu, które łatwo było odnaleźć po jaśniejszej smudze wśród mroku i po zazierających z niebios gwiazdach, i niebawem, chyłkiem, wypadł na zewnątrz, w namiocie zaś pozostał starosta, kilku rannych, jęczących na ziemi, i Dzierżek.

Ten zaś, skoro poczuł, iż miecz już nie napotyka w koło ciał ludzkich, lecz jeno ze świstem przerywa powietrze, opuścił oręż i począł poomaku zbliżać się do swego pana.

— Gdzieście, panie? — pytał — tak mi się zda, iż już w namiocie niema psubratów, ci zaś co pozostali, zgola na nic nie zdolni, bom też im nie żalował.

Natknął się na Tęczyńskiego i ujął go za ramię.

Nie ranniście? — zapytał. Tęczyński nie odrzekł nic, natomiast Dzierżek uczuł, że ramię, za które ujął, jest bezwładne i że Tęczyński z ciężarem martwego ciała osuwa się na ziemię.

Młodzieńca przeszedł dreszcz.

— Panie! co wam?

Próbował go podnieść z ziemi, ręka namacał twarz Tęczyńskiego, zimną jak u trupa.

Wówczas porwał się drżącymi rękoma począł szukać krzesiwa. Po chwili posypały się iskry i słaby blask lucywa oświetlił wnętrze namiotu.

Dzierżek spojrzal: w rogu, u wezwłowa łoża, leżał Tęczyński, z twarzą zwróconą do góry i z przymkniętymi oczyma, błąd, jak trup. Z głowy sączyła się obficie krew i nitki koralowe zbiegały po twarzy i szyi.

Dzierżek przypadł ku niemu i przyłożył ucho do piersi, słuchając czy oddycha.

A wtem do namiotu wpadł, utykając, Pakosz, z roztarganemi włosami, z mieczem skrwawionym w rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Założona 1873

„Westa“

Założona 1873

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

Zabezpiecza

kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej.

Zabezpiecza

kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej, ze skróconem składkowaniem.



Zabezpiecza

kapitały płatne w chwili, gdy zabezpieczony dożyje pewnego z góry oznaczonego wieku n. p. 50-go lub 60-go roku życia, lub zaraz w razie rychlejszej śmierci.

Zabezpiecza

kapitały na studia, wojskowość i posag dla synów i córek

Bióra we własnym domu św. Marcina 61.

Dywidendy udzielono za rok 1899 6% za rok 1900 10%.

Doppel-Ritter-Caffee



Prawdz. Scheuera dubeltowa kawa Rittera (158)

najdrowsza domieszka do kawy. Przez przymieszanie prawdz. dubeltowej kawy Rittera stają się na wet mniej-wartościowie tanie rodzaje kawy, miły zapach i najpiękniejszy kolor. Do nabycia prawie w wszystkich składach.

Georg Jos. Scheuer w Fürth (Bawaryja) i w Schönebek n. E. Zał. 1812.

Prywatna średnia szkoła dla dziewcząt.

Ulica Jerzego nr. 6.

Zgłoszenia nowych uczennic (także małych chłopców) na nowy rok szkolny przyjmuje się codziennie od g. 3—4. H. Miller, 564 przelozona szkoły.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki obcych języków, bez naucej ciela, z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek:

Polsko-niemiecki, kurs wstępny (Elementarz) kurs 25, 50 i 95 fen., kurs I-szy 1,35 m., kurs II-gi 3,55 m.
Polsko-francuzki, kurs I-szy 2,70 m., kurs II-gi 7,10 m. Gramatyka polsko-francuzka 2,70 mk.
Polsko-angielski, kurs I-szy 1,70 m., kurs II-gi 2,70 mk.
Polsko-ruski, kurs I-szy 3,15 m., kurs II-gi 4,05 m.
Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi 1,10 mk. (3147st.)

Skład główny ul. Złota 6 w Warszawie, wysyła powyższe dzieła tylko po otrzymaniu z góry należności gotówką lub znaczkami pocztowymi niemieckimi, po ruska poczta nie wysyła nic za zaliczkę. Na opłatę pocztu dopłata do każdej marki po 20 fen., rekomendacja każdej posyłki 25 fen.

Naturalny, złoty wolant (686) z patentowanemi osiami, w tyle podwójne rysory, niebieskim sukmem wybity, jako też 4-osob. kryty powóz (686) więcej nowych bryczek (686) są tania do sprzedania u J. Lewalskiego, ulica Fryderykowska 19.

Walne Zebranie

Towarzystwa Czytelni Ludowych

odbędzie się w poniedziałek, 10-go marca rb. o godz. 12 w pol. w hotelu Francuzkim. 50 Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1901. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Wybór dwóch członków Zarządu w miejsce wylosowanych. 5. Wniośki Zarządu. Wniośki członków. Zarząd.

Zofia Wysoczyńska i Sp.

Fryderykowska 7.

poleca 382

Herbaty „Rexa“

5—6 mk. za funt.

Wyborne

prusze herbaciane.

Karlsbadzkie sucharki

w paczkach à 15 fen.

Zakład artystyczno-fotograficzny

„Wiktorya“

Kolejowa ul. 5 INOWROCŁAW Kolejowa ul. 5

poleca się Wielce Szanownej Publicznosci do wykonywania wszelkich fotografii od najmniejszych formatów poza naturalna wielkość, także i w kolorach. Przy cenach możliwie najniższych, zarezęca się jak najstaranniejsze wykonanie. (610)

Z wysokim szacunkiem

T. Pielafowski, fotograf, kierownik.

Otwarcie interesu.

Wiele Szanownej Publiczności Trzemeszna i okolicy pozwalam sobie najuprzejmiej donieść, że 1 marca r. b. otworzyłem w Trzemesznie w domu p. Włodarka pod firmą

Władysław Sztukowski

wielki
**skład bławatów, sukna, konfekcyi
damskiej i męskiej**

oraz wszelkich artykułów, które w zakres bławatnictwa wchodzi.
Długoletnia praktyka w tym zawodzie oraz zawiązane stosunki z pierwszorzędnymi firmami ają m. rejokimja, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadasy uczynię.
Starac się zaś usilnie bede przez tylko dobre i modne towary, przystepne ceny i skora uslugę zjednac sobie zaufanie Szanownej Publiczności i na poparcie Jej zaslugę. (644)

Z najgłębszem uszanowaniem
Władysław Sztukowski.

Panienki

chocące się gruntownie wyuczyć krawiecczyni damskiej, mogą się każdego czasu zgłosić. (652)
M. Świerczyńska.
Ulica Fryderykowska 2, w domu p. Steinke.

Posiadłość.

4 morgi ogrodu, dom mieszkalny, masywnie budowany jest z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja Dziennika Kujawskiego pod nr. 642.

Parcelacya.

Dnia 18-go marca 1902 po południu o godz. 2-giej mam zamiar sprzedać w Szymborzu w oberyżu pana Drabika posiadłość należącą do właściciela Jana Muzala w całości lub też w pojedynczych parcelach, na co mających chęć kupna zapraszam. (598)
Józef Wolff.

Największa ulgę

w kaszlu, chrypcie i zaziębieniu organów oddechowych sprawiają prawdziwe Caragheen karmelki piersiowe Karóla Fr. Töllnera w Brementie. Bezwarunkowo nieszkodliwe i łatwo strawne.
Woreczek 25 i 40 fen.
Miejsca sprzedaży: drogerya **J. Duszyńskiego i W. Siemianowskiego.** (2062)

Kaszel

usmierzające i miłe w smaku 3040st.
Kaisera
karmelki piersiowe 2740 notaryalnie uwieductwa, poręczają pewny skutek przy kaszlu, chrypcie, katarze i zaflegmieniu. Falfyfikatów proszę nie przyjmować. Paczka 25 fen. Składy w Inowrocławiu: K. Nowakowski, W. Piechocki, F. Kurowski, Nast. Rynek 2.

Kaszel — katar
dręczy najwięcej dzieci. Każda matka niech próbuje Ackermannu czarnego soku porzeczkowego. Butelczka po 60 i 100 fen. do nabycia u **J. Duszyńskiego.** (1300st.)

Techniku Sternberg
(w Mekslem.) dla inżyn w zakr. maszyn i elektr., technik., wernikstrów. Jednoroczny kurs. Warszaty naukowe. (154)

Ucznia
Ciągnięcie i kwietnia. Główna wygrana na przemian w 12 ciagn. 3 x 480,000 105,000 i 102,000 3 x 240,000 48000, 45000, 36000, itd. Każd. los wygrawa! razem około 23500 wygranych w wysokości 6 milion. 900000 m. Otom. państw. los kolej. Miesięczne wypłaty na orygim. m. 10 — 1/2 m. 5. Zgłosz. załatwia odwr. Herm. Bühler, Ann.-Ex. Waldshut B. deu

zaniejseowego, syna ucziowych rodziców, poszukuje zaraz albo od 1 kwietnia do mego skladu korzennego i destylacji. Inowrocław, ul. św. Ducha 88.
Józef Szokalski.
Od roku szkolnego przyjmę **uczni gimn.** na stancya. (648)
Jankusz. emerytowany nauczyciel, ul. Kasztelańska 37.

Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż otwieram w **Inowrocławiu** przy ul. Poznańskiej (naprzeciw Ochronki)

**fabrykę i warsztat reparacyi
maszyn parowych i roln.**

oraz
wszelkich innych sprzętów.

Polecając przedsiębiorstwo moje laskawym wzulem Szan. Panów, przyrzekam tanie i sumienne wykonanie.

Z szacunkiem

Jan Reszka.

**Przedsiębiorstwo
zaopatrywania w wodę**
J. KOPECKI, Osiek (Netzthal).

Wykonuje wszelkiego rodzaju wiercenia w ziemi i zakładam studnie rurowe i wodociagi.

— Pompę własnego wyrobu. —
Prace wykonuje pod gwarancją i korzystnymi warunkami.

Mydło lanolinowe
ze znakiem „Pfeilring“, czyste przyjemne, w użyciu oddziałujące neutral., po 25 fen.; za dobroć gwarantuje się, znakiem ochronnym: „Pfeilring“
**FABRYKA
lanoliny Martinikenfelde.**

Również przy zakupieniu toaletowego kremu lanolinowego baczycie plinie należy na znacek: „PFEILRING“ 371-b

Radze każdemu, kto chce kupić zegarek, niech kupi tylko od uczonego zegarmistrza, który utrzymuje dobry towar. Polecam dobre zegarki cylindrowe, na 6 kamieniach chodzące, złoczone skazówki, za 7 mk. Dalej z 2 prawdz. srebrnymi przykrywkami, chodzący na 10 kamieniach, dwa złoczone brzegi ze stemplem Rzeszy, mocna koperta, pierwszej jakości 12 mk. Każdy u mnie kupiony zegarek jest dobrze obciążony i jak najdokładniej uregulowany. Daje 3-letnią piśm. gwarancya. Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniedzy. Wyselka za pobraniem pocztowem. Wiele piśm. dziękczynnych. Bogato ilustrowany okazały cennik z ca. 2000 wizerunkami zegarków i towarów złotych wysła się bezpłatnie. (300)
W. Davidowicz.
Skład hurtowny zegarków, inaczeków i towarów złotych. Berlin 91. Köpenickerstr. nr. 113.
Cztery razy premlowany złotym medalem.

Na sezon budowlany
polecam (156)

skład drzewa budowlanego,
blochy, deski, laty, ewlarty we wszelkich rozmiarach dalej wszelkie artykuły budowlane: papc, cement, gips, trzcinie plecionke, gwoździe, karbolinum i t. d. jako i zdrowe brzoze blochy i dragi.
STROINSKI, budowniczy w Pakości.

Z moich cegielni w **Amalienhof** (Jeziorci) pod Strzelnem ofiaruję tanio i w najlepszej trwałej jakości: (638)
dachówkę Albrechta, czerwone dachówki, wypukłe dachówki, cegłę, falcówkę, rury do drenów o 1/2 do 6" rozmiaru.

Odstawa odbywa się na zyczenie do wszystkich dworców kolejowych koleji państwowej i kolejki cukrowej Kruświckiej, jako też wodą przez Noteć i Goplo.
Rud. Dehnke.

Cykorya Resaga (2625)
jest najlepsza i najzdrowsza!

Od 1 kwietnia rb. poszukuje zdolnej (694)
dyrektryzy stroju.
Stół i stancya w domu. O laskawe oferty z fotografią i podaniem warunkami, uprasza
W. Wojteczowski, Strzelno (Rynek).

PALCIE
papieros polski
● \$ 13 ●
firmy **Wichrowski & Świecieki** w Poznaniu. 687

Kawy

surowe i codziennie świezo pulone (karlsbadzkie mieszaniki) poleca (3459st.)
K. Nowakowski.

Związek telefonu 21.
Na nadchodzącą porę siewu polecam wszelkie

nasiona

znanej dobroci. (649)
J. Bukowski w Żninie.

W boru Chomiązy Ślacheckiej sprzedaje tanio, aby jak najprędzej uprzatnąć (676)
drzewo do budowli i na opat, dragi brzoze na dyszle, dragi sosnowe na drabie, taty pod dachówkę i slomę.
M. Smorowski, Żnin.

18,000 mk. funduszu gminnego do 4 1/2 procent jest do wypożyczenia na pierwsze hypoteki większych gruntów w całości lub częściowo (nie więcej jak na 4 pozycye) przy regularnem postnumerando 1/2 rocznym placeniu procentów kapitału, nigdy się nie wypowiada. (682)
Warunków można się u sultysa dowiedzić.
Wojewódzki, sultys. Mamlicz (Mamlitz Dorf Kreis Schubin).

Gospodarstwo w Biskupinie, przy malej kolei ze Żnina do Gąsawy, majace przeszło 100 morg dobrej pszennej i buraczanej ziemi, przytem łaki z torfem, z żyw. i mar. inwentarzem, mam zamiar sprzedać w całości lub w mniejszych parcelach przy dogodnych warunkach. Na gospodarstwie tem są dwa zbudowania. Celem sprzedaży wyznaczyłem termin

poniedziałek, 17 bm. o godzinie 11 przed poł. w Biskupinie. Majacy chęć kupić mogą się zglosić do (675)
M. Smorowskiego w Żninie.
W jednym z większych miast powiatowych, jest zaraz lub później, od kilku lat dobrze zaprowadzony (683)
handel kolonialny, cygar i rzeczy piśmiennych z powodu innego przedsiobiorstwa do sprzedania; oferty uprasza się pod nr. 683 do eksp. Dzien. Kuj.

Szafy do pieniedzy i ksiązek najnowszej konstrukcyi, która się okazała najlepsza, otoczona oponą wyrobioną z jednego kawału. Główny zamek, patent n. rz. Reparaty i transporty szaf do pieniedzy wykonują się tanio i z znajomością rzeczy. Cennik bez kosztów. (631)
Bracia Leitreiter, słusarna artystyczna i fabryka szaf do pieniedzy.

Farbowanie i chemiczne odnawianie garderoby wiosennej

już się rozpoczęło i uprasza się o wczesne przesyłanie miąnowicie takiej garderoby, która ma być farbowaną na inny kolor. (446)

Ludw. Kaczmarkiewicz
Fabriera i chem. pralni w Inowrocławiu, ul. św. Jakóba nr. 3.
Dla uniknięcia pomyłek proszę dokładnie uważać na na moją firmę.

Jedyny **POLSKI SKŁAD MEBLI** poleca po największych comach **Teofil Schulz.** Rynek 14, dawn. Perlicki.



Przewielebn. Duchowienstwu, Szanownym Dozorom i Bractwom kościelnym polecam moje (75)

Świece oltarzowe

wykonane ściśle podług przepisów kościelnych z czystego wosku pszczelnego, biale jako i żolte, i oddaje takowe po cenach jak najprzystepniejszych. Wszelkie zamowienia uskutecznia się odwrotnie franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej. Każdą ilość wosku żoltego jako i okrachy woskowe przyjmuję w cenie kupna lub też przewleam takowe wedle zyczenia po cenie umiarkowanej. Z wysokim szacunkiem

WALENTY NOGA w Gniewkowie.

Kujawska fabryka świec oltarzowych i bielnik wosku.



Szafy do pieniedzy i ksiązek najnowszej konstrukcyi, która się okazała najlepsza, otoczona oponą wyrobioną z jednego kawału. Główny zamek, patent n. rz. Reparaty i transporty szaf do pieniedzy wykonują się tanio i z znajomością rzeczy. Cennik bez kosztów. (631)
Bracia Leitreiter, słusarna artystyczna i fabryka szaf do pieniedzy.